

Dlaczego Ruch Narodowy jest już skończony



Ruch Narodowy nie przyłączył się do akcji „Stop ukrainizacji Polski” i już tego nie zrobi. Pociąg, do którego jego liderzy mogli wsiąść, właśnie odjechał, choć zapewne oni sami tego jeszcze nie zauważyli. Ruch Narodowy nie jest więc już nikomu potrzebny i jako partia pod obecnym kierownictwem jest już skończony raz na zawsze – pisze Marcin Skalski.

Wielcy nieobecni

Zapoczątkowana w lipcu na posiedzeniu sejmowego zespołu posła Grzegorza Brauna kampania „STOP ukrainizacji Polski” zaowocowała, póki co, wydaniem 60-stronicowej broszury o identycznym tytule, akcją internautów propagującą hashtag #StopUkrainizacjiPolski, a teraz także akcjami bezpośrednimi w postaci manifestacji na ulicach polskich miast. Jedną z nich odbędzie się w sobotę 24 września i przejdzie spod warszawskiego placu Defilad pod Pałac Prezydencki. W międzyczasie Konfederacja Korony Polski, czyli partia Grzegorza Brauna, organizuje manifestacje w innych miejscach oraz otwarte spotkania informacyjne. Wydawałoby się, że nic, tylko się takim obrotem spraw cieszyć, czyż nie?

Rozmach, z jakim Konfederacja Korony Polskiej przystąpiła do tematu, rzeczywiście budzi szacunek. Niemniej, całość przedsięwzięcia i jego dotychczasowy kilkumiesięczny przebieg ma swojego wielkiego nieobecnego. Wydawałoby się bowiem, że

kwestia zachowania spójności etnicznej, nie mówiąc już o kwestiach bezpieczeństwa wewnętrznego i dotkliwych skutkach ekonomicznych ukrainizacji Polski, jest w 100% spójna z programem Ruchu Narodowego, a więc koalicjanta partii Konfederacja Korony Polskiej posła Grzegorza Brauna. Cóż więc stoi na przeszkodzie, by nie tylko dołączyć, ale też stać się równorzędnym inicjatorem całej kampanii powstrzymującej ukrainizację Polski?

Antykorwinistyczna obsesja

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, warto przeanalizować wybory ideowe i kompromisy zawierane przez Krzysztofa Bosaka i Roberta Winnickiego. Otóż, gdy w październiku 2021 roku na portalu Media Narodowe ukazał się [tekst „Czy Bosak i Winnicki zdradzili ideały narodowe?”](#), w którym zarzucano Ruchowi Narodowemu programową korwinizację i zdominowanie przez liberałów w ramach Konfederacji, Krzysztof Bosak bronił się, że pod pozorem „ideowej czystości” nie pozwoli na rozbięcie Konfederacji. Sam jego komentarz podał dalej profil Konfederacji. Bosak zastrzegł jednak, że wspomniany tekst „nie powstał dla pieniędzy, tylko jest wyrazem autentycznej antykorwinistycznej obsesji”.

Zapamiętajmy zatem ten sposób argumentacji, odwołujący się do czyjejsz rzekomej „obsesji”, ponieważ będziemy mieli z nim jeszcze do czynienia. Podobnie uczynimy z argumentem nawołującym do jedności, gdyż zachowanie go w pamięci również się jeszcze przyda.



Konfederacja

51K Tweets

Following



Konfederacja Retweeted



Krzysztof Bosak   @krz... · 14m ...

Ten tekst nie powstał dla pieniędzy tylko jest wyrazem autentycznej, antykorwinistycznej obsesji. Owszem, polityka parlamentarna polega na współpracy i kompromisach. To żadne odkrycie. Nie pozwolimy aby wbijanie klina z pozycji „ideowej czystości” rozbilo jedności Konfederacji.



Media Narodowe @MediaNa... · 4h

Dalsze trwanie @RuchNarodowy w @KONFEDERACJA_ skazuje narodowców na rolę przystawki korwinistów – pisze w swoim najnowszym tekście @MarcinSkalski7 medianarodowe.com/2022/01/21/ska ...



Sam Ruch Narodowy plątał się przy tym w zeznaniach, albowiem jedno z jego kont zasugerowało wręcz, że tekst krytykujący

Bosaka i Winnickiego powstał za pieniądze od (nie)sławnego Roberta Bąkiewicza. Rzecz jasna, niejaki Skalski, który niniejszy, jak i omawiany artykuł popełnił, nigdy żadnych pieniędzy od Roberta Bąkiewicza nie dostał i nigdy się też tego nie domagał.



Ruch Narodowy Lubuskie

@RNLubuskie

...

Replying to [@MediaNarodoweMN](#) [@RuchNarodowy](#) and 12 others

PiS daje Bąkiewiczowi miliony.
Bąkiewicz płaci Skalskiemu. Dla
PiSu Konfederacja jest rywalem.
Dla PiSu rozpad Konfederacji
przy obecnych dwucyfrowych
sondażach tej formacji jest na
rękę. Proste? Proste.

[Translate Tweet](#)

11:37 AM · Jan 21, 2022 · Twitter Web App

Proszę mi tu nie sypać korwinizmami

Ruch Narodowy nie rozumie bowiem, że możliwe jest zachowanie „ideowej czystości” i recenzowanie innych właśnie z pozycji wierności pryncypiom – nie za pieniądze i nie w wyniku

„obsesji”. Zaznaczmy przy tym, że Robert Bąkiewicz, zanim doczekał się najsurowszej możliwej recenzji swoich wątpliwych ideowo poczynąń, w lutym 2021 roku zdobył się nawet na promocję [tekstu z portalu Kresy.pl pt. „Tykająca bomba masowej imigracji z Ukrainy”](#). Była to jedna z nielicznych rzeczy, o którą autor tamtego opracowania (a zarazem też niniejszego tekstu) Roberta Bąkiewicza kiedykolwiek poprosił. Co było dalej, wszyscy wiemy, rozliczenie z Bąkiewiczem ukazało się [na naszym portalu w tekście „Wielka gra Roberta Bąkiewicza”](#). Jeśli bowiem chodzi o rozliczanie z wierności ideałom narodowym, to sentymentów nie ma i nigdy nie będzie. Nie jest to nigdy przy tym nic osobistego.

Wracając jednak do Krzysztofa Bosaka i zostawiając Roberta Bąkiewicza tam, gdzie jego miejsce, czyli w zapomnieniu, korwinizm był czymś, co wiceprezesowi Ruchu Narodowego zazwyczaj nie kojarzyło się najlepiej. W jednej z dyskusji zastosowaną przez siebie etykietę „korwinizmu” uznał wręcz za dyskredytującą dla danego zestawu poglądów. Czy podchodzi to już pod „obsesję” czy też po prostu jest wyrazem dystansu wobec poglądów Janusza Korwina-Mikke? Krzysztof Bosak nam niestety tego nie powie, ale – jak widać – najwyraźniej tylko on ma prawo decydować, kiedy od „korwinizmu” trzeba trzymać się z daleka, a kiedy już nie.



Alexander Degrejt @ADegrejt · 3 lut 2016

...

@krzysztofbosak lepiej całkowicie zlikwidować PIT i CIT, odbiurokratyzować państwo i dać ludziom wolność. Dzieci pojawią się same.



1



1



2



Krzysztof Bosak   @krzysz... · 3 lut 2016

...

@ADegrejt finanse by się nie spięły



1



2



Alexander Degrejt @ADegrejt · 3 lut 2016

...

@krzysztofbosak w socjalizmie nigdy się nie spinają. Lekarstwem jest likwidacja socjalizmu.



1



1



1



Krzysztof Bosak   @krzysz... · 3 lut 2016

...

@ADegrejt proszę mi tu nie sypać korwinizmami :)



3



8



6



Zaznaczmy przy tym – współpraca polityczna z Korwinem nigdy nie była zarzutem jako takim. Problem dotyczył programowego skonsumowania Ruchu Narodowego przez partię KORWiN. Tę samą partię KORWiN, której lider zresztą [swoje plany wobec ruchu narodowego ogłosił już dawno](#).

Korwin-Mikke: Tak, chcę rozbić ruch narodowy!

Przez Janusz Korwin Mikke - 5 lutego 2013 01:13

Wyciąganie starych wypowiedzi oczywiście jest złośliwe, ponieważ Konfederacja powstała mimo wielu różnic, co samo w sobie jest jednak zjawiskiem pozytywnym. Ruch Narodowy z Bosakiem i Winnickim na czele pilnowali jedności Konfederacji nawet zbyt gorliwie, bo ideową wyrazistość na rzecz korwinistów zatracili, ale nawet najbardziej nieprzychylny im obserwator zaświadczy, że cel swój osiągnęli. Konfederacja trwała, choć kosztem ideowych ustępstw. Jak zaświadczył sam Bosak, „ideowa czystość” nie była jednak najważniejsza. Aż w końcu nadszedł 24 lutego...

Szeroko otwarte ramiona

Wspomniana powyżej data to nie tylko początek rosyjskiego wtargnięcia na Ukrainę, ale też usilne podkopywanie jedności Konfederacji przez polityków (choć nazywanie ich „politykami” jest mocno na wyrost) Ruchu Narodowego. Tym ostatnim po prostu odbiło, a sytuacja międzynarodowa całkowicie ich zaskoczyła, obnażając braki mentalne i intelektualne. I tak, Robert Winnicki popełnił chociażby „słynny” wpis o „wołyńskich skurwysynach”, jakby zawczasu dając do zrozumienia propagandzie medialnej, że zamierza być grzeczny i nie będzie kwestionował oficjalnych przekazów medialnych:



Robert Winnicki @RobertWi... · 10m ...

Kto nie pamięta o ludobójstwie na Wołyniu i nie domaga się prawdy o pomordowanych przez OUN-UPA Polakach, ten jest zaprzańcem i zdrajcą. Kto wymachuje dziś Wołyniem by nie pomagać kobietom, dzieciom, starszym i chorym uciekającym przed barbarzyństwem Moskwy, ten jest skurwysynem.

Poważny polityk Robert Winnicki zwierzył się również Polakom, że przytulał Ukrainkę:



Robert Winnicki ✓
@RobertWinnicki

...

Wojna rodzi nowe konteksty relacji, te złe ale i dobre. Z panią pracującą w naszym bloku, Ukrainką, łączyło nas wymienianie się „dzień dobry” albo szybkie, przelotne uwagi o pogodzie. Kiedy zobaczyłem ją po wybuchu wojny nie było odpowiednich słów tylko szeroko otwarte ramiona.

8:01 PM · 26 lut 2022 · Twitter for iPhone

Nie będzie też chyba zaskoczeniem, że akces do głównego pro-ukraińskiego nurtu błyskawicznie złożył także Krzysztof Bosak. Również i on dał do zrozumienia, że nie będzie się specjalnie wychylał i przywdział wstążkę w barwach ukraińskich, występując tak w jednym z programów telewizyjnych:

Słabość charakterów, lęk przed byciem napiętnowanym jako „onuca”, brak silnego kręgosłupa ideowego – to w omawianych przypadkach więcej, niż prawdopodobne. Po ludzku można to wybaczyć, choć osoby bez określonych predyspozycji nie powinny nigdy zostawać politykami. Co innego jednak, gdy szkodzi się swojemu wizerunkowi i wiarygodności, a co innego, gdy nagle

zapomina się o długo pielęgnowanej jedności Konfederacji, która wcześniej była akurat wygodną wymówką dla kompromisów ideowych.

Proszę skasować ten wpis

Po wybuchu wojny na Ukrainie Ruch Narodowy wziął się bowiem na Janusza Korwina-Mikke za to, że ten kwestionował oficjalne przekazy propagandy w sprawie „poległych” obrońców ukraińskiej Wyspy Węży na Morzu Czarnym. Według posta Ruchu Narodowego Krystiana Kamińskiego, Korwin powinien skasować dotyczący wspomnianego tematu wpis, w którym – jak się okazało – ten ostatni miał rację. Tak właśnie wygląda podręcznikowy przejaw paniki i strachu:

↻ Ruch Narodowy Retweeted



Krystian Kamiński  @K_Ka... · 1h ...

Proszę skasować ten wpis i nie powoływać się na źródło dezinformacji państwa, które wywołało wojnę !!



Janusz Korwin-Mikke @Jkm... · 11h

PIERWSZĄ OFIARĄ WOJNY JEST
PRAWDA

Miałem pewne wątpliwości w/s Wyspy Wężów. I oto RT twierdzi rt.com/russia/550603-... że pograniczników było nie 13 lecz 82, nie zginęło tylko poddało się - i będą wypuszczeni po obietnicy, że nie będą walczyć p-ko FR. Cóż - to da się sprawdzić...

Dodajmy, że to właśnie Ruch Narodowy – a nie Korwin –

dezinformował w tej sprawie, powielając bezmyślnie ukraińską propagandę:



Ruch Narodowy
@RuchNarodowy

...

Rozmowa między  okrętem wojennym a 13-osobową załogą  Straży Granicznej:

- Tu rosyjski okręt wojenny, wzywamy was do złożenia broni, w przeciwnym razie przeprowadzimy uderzenie.
- Rosyjski statku wojenny, pi..dol się.

Wszyscy ukraińscy strażnicy zginęli w wyniku ostrzału.

Oddajmy jednak sprawiedliwość Ruchowi Narodowemu – nie tylko oni okazali się tchórzliwymi pajacami udającymi polityków:,



Jakub Kulesza @Kulesza_pl · 43m



Russian Today to oficjalna rosyjska tuba propagandowa służąca wojennej dezinformacji.

Jak można z jednej strony (słusznie) podważać wiarygodność „reżimowych mediów” ws. sukcesów gospodarczych w PL, a z drugiej strony cytować rosyjskie reżimowe media ws. agresji RUS na Ukrainę?!



Janusz Korwin-Mikke @Jkm... · 8h

PIERWSZĄ OFIARĄ WOJNY JEST
PRAWDA

Miałem pewne wątpliwości w/s Wyspy Węzów. I oto RT twierdzi rt.com/russia/550603-... że pograniczników było nie 13 lecz 82, nie zginęło tylko poddało się - i będą wypuszczeni po obietnicy, że nie będą walczyć p-ko FR. Cóż - to da się sprawdzić...

Podsumujmy więc – większość posłów Konfederacji, z wyjątkiem Grzegorza Brauna i lojalnego wobec JKM-a Konrada Berkowicza, nagle wyrzuciła do kosza troskę o jedność koalicyjnego

ugrupowania, bo... Korwin ośmielił się nie dowierzać ukraińskiej propagandzie wojennej (!) Takiego salta nie powstydziliby się najlepszy akrobata, bo jeszcze niedawno owa „jedność” była dla Krzysztofa Bosaka i Ruchu Narodowego nienaruszalną świętością. Wszystko jednak rozbiło się o Ukrainę i asertywność Korwina wobec jej propagandy. Czyli o to, gdzie Korwin akurat miał rację.

Obsesyjnie antyukraiński Skalski

Z kolei Robert Winnicki zagalopował się w ukrainofilii tak bardzo, że zaczął nawet rozliczać niezależnych publicystów z tego, czy ci nie są przypadkiem „antyukraińscy”. Ba! – nie tylko antyukraińscy, ale „OBSESYJNIE antyukraińscy”. Tym razem bowiem to nie Krzysztof Bosak doszukuje się u innych „obsesji” na punkcie korwinizmu, lecz to Robert Winnicki doszukuje się obsesji rzekomo antyukraińskich. Winnickiego usprawiedliwia jednak fakt, że jest on wyjątkowo przewrażliwiony na swoim punkcie, więc w rzeczywistości chodziło o krytyczne wobec jego ideowych wyborów i kompromisów teksty, które „obsesyjnie antyukraiński Skalski” miał czelność zamieszczać w Mediach Narodowych. Pogratulujmy jednak Winnickiemu, iż łatwo przyszło mu uciec się do retoryki, której nie powstydziliby się nawet najbardziej zagorzały PiS-owiec. Tak czy inaczej, on i jego imiennik Bąkiewicz są sobie warci.



Robert Winnicki ✓
@RobertWinnicki

...

W odpowiedzi do @MediaNarodoweMN

Stek kłamstw, waszym redaktorem jest obsesyjnie antyukraiński, prorosyjski Skalski.

4:46 PM · 9 kwi 2022 · Twitter for iPhone

Prywatne porachunki dotkniętego do żywego publicysty? *Vendetta* autora, któremu się w końcu ktoś odwinął?

Złośliwi powiedzą, że jak najbardziej tak. Cóż, w tym momencie rzeczywiście trudno się przed takim zarzutem bronić. Być może nawet Ruch Narodowy ma więcej kibiców, niż jakiś tam Skalski. Tym bardziej, że ten broni teraz Korwin, a jeszcze przed momentem sam rozliczał innych z kompromisów z korwinizmem...

Koniec Ruchu Narodowego

To wszystko prawda. Bo jak tu żyć, gdy zarówno Bosak, jak i Winnicki dostrzegli u kogoś „obsesję”? Widocznie musi być to prawdą i czas wreszcie solidnie nad sobą popracować, a być może nie obejdzie się też bez wizyty u specjalisty.

Obsesją nie jest już jednak całkowita nieobecność Ruchu Narodowego i jego liderów w akcji „STOP ukrainizacji Polski”. Nie spodziewamy się przecież tego, by dołączył do niej Bąkiewicz, bo ten sam wystawił już sobie świadectwo. Nie oczekujemy też, że poprą ją zadeklarowani libertarianie, ponieważ dla nich spójność etniczna i kulturowa Polski nie jest wartością. Najważniejsze jest dla nich, czy ktoś pracuje i płaci w Polsce podatki bez względu na pochodzenie. Taki jest też Korwin-Mikke i lojalny wobec niego Berkowicz, mimo że ci dwaj stronili akurat od ukraińskiej szajby i zachowywali się odpowiedzialniej od Ruchu Narodowego. Oni jednak przynajmniej stawiają sprawę uczciwie.

Tymczasem, Ruch Narodowy świadomie i celowo ignoruje zaistnienie akcji #StopUkrainizacjiPolski. Tej ostatniej nie dało się bowiem nie zauważyć, skoro swą uwagę poświęcili jej nie tylko zawodowi dezinformatorzy od rzekomego obalania „fake newsów”, którzy zrobili z niej „sterowaną z Kremla akcję botów”, ale też media takie jak TVN24, „Gazeta Wyborcza” czy TVP. Rzecz jasna, przy okazji zawieszono psy na poście Grzegorzowi Braunie, który „zawdzięcza” Ruchowi Narodowemu całkowite osamotnienie w swojej słusznej walce. Ani Krzysztof Bosak, ani Robert Winnicki, ani żaden z profili Ruchu Narodowego ANI RAZU nie wykorzystał nawet słynnego już hashtagu, który napsuł przecież tyle krwi ukrajinofilskim

propagandystom. Grzech zaniechania, ciągły strach przed medialnym walcem, zwykłe wyrachowanie, a może też wszystko naraz?

Tym razem nie mówimy już więc o prywatnych porachunkach. Fakty są takie, że Ruch Narodowy nie przyłączył się do akcji „Stop ukrainizacji Polski” i już tego nie robi. Krzysztof Bosak i Robert Winnicki po raz kolejny zdradzili ideały narodowe – tym razem nie ze względu na uległość wobec Korwina, ale na odseparowanie się od postulatu akurat całkowicie zgodnego z ideą narodową. Najwyraźniej więc ich plany polityczne nie zakładają pójścia na noże z rządzącym PiS-em w tak newralgicznej sprawie, jak ukrainizacja Polski. A przecież Robert Winnicki udowodnił już, że potrafi przemawiać jak rasowy PiS-owiec.

Tymczasem, liderzy Ruchu Narodowego nie przewidzieli powodzenia akcji #StopUkrainizacjiPolski i jej pomyślnych widoków na przyszłość. Pociąg, do którego mogli wsiąść, właśnie odjechał, choć zapewne oni sami tego jeszcze nie zauważyli. Nigdy przecież nie byli zbyt spostrzegawczy. Ruch Narodowy nie jest więc już nikomu potrzebny. Jego rolę, siłą rzeczy, przejmuje wraz z kluczowym postulatem narodowym Konfederacja Korony Polskiej, zaś nowy od października prezes partii KORWiN Sławomir Mentzen również do niczego nie potrzebuje ani ich, ani tym bardziej „Wolnościowców”. Dlatego Ruch Narodowy jako partia pod obecnym kierownictwem jest już skończony raz na zawsze.

[Marcin Skalski](#)

Ocenzurowany artykuł z Naszego Dziennika



„NASZ DZIENNIK”: KOLEJNE BADANIA POTWIERDZAJĄ ZAGROŻENIA
ZWIĄZANE Z PRZYJĘCIEM SZCZEPIENIA PRZECIW COVID-19 PRZEZ OSOBY
PONIŻEJ 29. ROKU ŻYCIA

9 września 2022 12:48/w Informacje, Polska

Radio Maryja

Analiza pacjentów z najmłodszej grupy wiekowej wskazuje, że aby uniknąć jednej hospitalizacji spowodowanej COVID-19, niemal 100 osób może mieć poważne powikłania po szczepionce, a silną reakcję poszczepienną, zakłócającą codzienne funkcjonowanie, może odczuć nawet kilka tysięcy zaszczepionych – informuje w piątkowym wydaniu „Nasz Dziennik”.

O szczegółach informuje dr Piotr Witczak, biolog medyczny, specjalizujący się w zakresie immunologii.

– Niezależni naukowcy z całego świata przeanalizowali dane dotyczące bezpieczeństwa, które dostarczyli producenci preparatów szczepionkowych. Okazało się, że liczba poważnych powikłań i reakcji po szczepieniu znacząco przewyższa korzyści związane z liczbą hospitalizacji COVID-19. Różnica jest miazdząca – informuje nas w rozmowie dr Piotr Witczak.

Tymczasem Ministerstwo Zdrowia, zapytane przez nas, czy rozważa wstrzymanie akcji szczepienia w grupie dzieci i młodzieży do lat 18, ogranicza się do lakonicznego

stwierdzenia.

– Dotychczasowe zalecenia w zakresie szczepienia populacji polskiej osób 5+ nie zmieniły się – informuje nas Wojciech Andrusiewicz, rzecznik prasowy MZ.

Zdaniem mec. Arkadiusza Teteli, prawnika z Wielkopolskiej Izby Adwokackiej, wobec tylu sygnałów ostrzegających przed niebezpiecznym działaniem szczepionek przeciw COVID-19 nasze państwo nadal ryzykuje zdrowiem dzieci.

– Wiemy doskonale, że choroba wywołana ostatnio dominującym wariantem wirusa przebiega bardzo łagodnie, zwłaszcza u dzieci. Nie rozumiem, dlaczego mimo to resort nadal nie myśli o wyłączeniu dzieci z programu szczepień przeciw COVID-19 – zastanawia się nasz rozmówca.

Na zmianę stanowiska w kwestii szczepień dzieci liczy też Maria Kurowska, poseł Solidarnej Polski, członek Parlamentarnego Zespołu ds. Sanitaryzmu.

– Mimo że formalnie nie ma w Polsce obowiązkowości szczepienia dzieci tymi preparatami, to jednak takie nachalne zachęcanie jest także niedopuszczalne. Nie mamy pełnej wiedzy o konsekwencjach, jakie te szczepionki mogą wywołać, zwłaszcza wśród dzieci. Dodatkowo najnowsze dane podważają zarówno ich skuteczność, jak i bezpieczeństwo – zauważa w rozmowie z nami poseł.

Przypomnijmy, że z uwagi na uaktualnione dane dotyczące przebiegu choroby wywołanej wirusem SARS-CoV-2 m.in. władze Danii zdecydowały o zaprzestaniu powszechnego szczepienia przeciw COVID-19 dzieci i młodzieży do 18. roku życia.

– Szczepienia w tej grupie wiekowej były możliwe tylko do czerwca. Obecnie, ponieważ dzieci i młodzież bardzo rzadko chorują na COVID-19, zwłaszcza po zakażeniu wariantem omikron, szczepionka dla nich nie jest już dostępna w tym kraju. Wyjątek stanowi niewielka liczba dzieci o szczególnie

zwiększonym ryzyku wystąpienia ciężkiego przebiegu choroby COVID-19, która nadal może przyjąć szczepionkę przeciw COVID-19, ale na wyraźne wskazanie lekarza – potwierdza w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” dr Małgorzata Prusak, przewodnicząca Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski.

Zmiany, jakie zachodzą w krajach poza Polską, dotyczące wskazań do szczepień, obserwuje na bieżąco również mec. Arkadiusz Tetela.

– W Danii poziom wyszczepienia jest bardzo wysoki. Mimo to poziom zachorowalności jest również bardzo wysoki. Tamtejszy rząd przeanalizował bilans zysków i strat dla swoich obywateli i wycofał się z wcześniejszych zaleceń. Okazuje się więc, że refleksja jest możliwa. Niestety, nie wszystkie kraje mogą pochwalić się taką zdroworozsądkowością w tym zakresie – ocenia prawnik.

Jaki wpływ na dzieci?

Mecenas wskazuje, że nie tylko znikomy odsetek chorujących dzieci – na co powołuje się Dania – powinien być argumentem do zaniechania szczepienia dzieci. Prawniki zwraca uwagę, że producent nie sprawdził, jaki wpływ na zdrowie małych pacjentów wywiera preparat w ich dorosłym życiu.

– Na stronie 6 charakterystyki tego produktu jest informacja, że firma Pfizer nie analizowała wpływu szczepienia na rozrodczość dzieci. Nie wiemy zatem, czy preparat nie spowoduje bezpłodności. A to jest wyjątkowo istotne, zwłaszcza dziś, kiedy Polska ma ujemny przyrost naturalny. Nie jest też badany wpływ na kancerogenność. Nie wiemy zatem, czy szczepionka nie jest czynnikiem rakotwórczym. Jeśli to okazałoby się prawdą, w przyszłości czeka nas nie tylko jeszcze bardziej dramatyczna demograficzna zapaść, bo kobiety nie będą mogły urodzić dzieci, lecz także plaga nowotworów – obawia się nasz rozmówca.

Naukowcy ustalili za to, że szczepienie znacznie zwiększa

ryzyko problemów kardiologicznych. Publikacja na ten temat ukazała się w „Circulation”, prestiżowym czasopiśmie kardiologicznym.

– Zbadano populację poniżej 40. roku życia. Okazało się, że badani mają wyższe ryzyko zapalenia mięśnia sercowego po szczepieniu niż po pozytywnym wyniku testu – przekazuje nam dr Piotr Witczak.

Informuje też o najnowszych ustaleniach dotyczących analizy bezpieczeństwa wykonanych przez producentów szczepionek.

– Była to analiza wtórna. Wykazano, że ryzyko poważnych powikłań po szczepieniu jest zdecydowanie większe niż spodziewana korzyść w postaci redukcji hospitalizacji. Dotyczyło to młodych ludzi do 29. roku życia, którzy przyjęli tzw. booster, czyli 3. dawkę preparatu. Aby uniknąć jednej hospitalizacji z powodu zakażenia SARS-CoV-2, przyjmuje się, że może wystąpić do 98 poważnych zdarzeń niepożądanych. To nie wszystko: na jedną unikniętą hospitalizację tuż po zaszczepieniu zaobserwowano ponad 3 tys. 200 reakcji zakłócających codzienne funkcjonowanie. Mimo tak porażających danych agencje regulatorowe, takie jak EMA (Europejska Agencja Leków) czy FDA (amerykańska Agencja Żywności i Leków), cały czas zachęcają do zaszczepienia tej najbardziej wrażliwej grupy populacyjnej, czyli dzieci – wskazuje nasz rozmówca.

Zafałszowane statystyki

Ekspert podkreśla, że niskie statystyki dotyczące hospitalizacji dzieci z powodu COVID-19 są i tak zawyżone w stosunku do rzeczywistości.

– Większość tych hospitalizacji była fałszywie przypisana do COVID-19. Wystarczyło, że rodzic z dzieckiem zgłaszał się do szpitala, np. z powodu złamanej ręki, nogi czy innej dolegliwości dziecka, a obowiązkowo wykonywany test dawał wynik pozytywny, czyli wskazywał na zakażenie. W takich sytuacjach dziecko było leczone na przypadłości związane ze

zgłoszeniem się do szpitala, ale w statystykach było ujmowane jako hospitalizacja z powodu COVID-19 – wyjaśnia ekspert.

Doktor Piotr Witczak zauważa też, że olbrzymia część populacji dzieci jest już po kontakcie z wirusem SARS-CoV-2.

– Wiemy, że odporność po przechorowaniu utrzymuje się nawet kilkanaście miesięcy, podczas gdy odporność poszczepienna, jak wskazują sami producenci, trwa maksymalnie do 5 miesięcy. Kiedy więc weźmiemy to wszystko pod uwagę, a także fakt, że dzieci łagodnie przechodzą zakażenie, to naturalnie nasuwa się pytanie o sens ich szczepienia przeciwko COVID-19. W moim przekonaniu takiego sensu nie ma – konstatuje dr Piotr Witczak.

Maria Kurowska jest zaskoczona brakiem reakcji MZ na kolejne doniesienia o powikłaniach wywołanych szczepionkami.

– Źródła podają, że przyjęcie szczepionki wywołuje problemy zdrowotne znacznie cięższe niż choroba wywołana wirusem SARS-CoV-2. Okazuje się, że choroby serca diagnozowane po szczepieniu nie należą do przypadków odosobnionych – przyznaje Maria Kurowska.

Parlamentarzystka nie ma wątpliwości, że następne informacje o możliwych powikłaniach są tylko kwestią czasu.

– Sąd Najwyższy w Stanach Zjednoczonych nakazał firmie Pfizer odtajnić raport dotyczący tego eksperymentu szczepionkowego. Sukcesywnie publikowane są poszczególne części tego raportu. Z jego odtajnionych fragmentów wiemy już, że sama firma nie rekomenduje szczepienia populacji dziecięcej. Uważam, że nasze ministerstwo nie powinno zamykać się na te doniesienia. Mówimy tu przecież o zdrowiu polskich dzieci. To jest sprawa kluczowa – akcentuje parlamentarzystka.

Dlatego nasza rozmówczyni oczekuje zmiany w kwestii zaleceń szczepienia dzieci przeciwko COVID-19.

– Mam nadzieję, że okres paniki, presji z zewnątrz minął. Całe lato chorowaliśmy na COVID-19 i zdrowieliśmy: bez masek, bez obostrzeń i bez szczepionek. O działaniu tych preparatów nie mamy pełnej wiedzy, dlatego sugerowałabym znaczną ostrożność w tak nachalnym zachęcaniu do szczepień jak dotychczas – konkluduje Maria Kurowska.

Urszula Wróbel/"Nasz Dziennik"